

Sygn. akt II AKa 139/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Wojciech Zaręba
Sędziowie:	SO del. do SA Agnieszka Pawłowska (sprawozdawca) SA Barbara du Château
Protokolant	sekr.sąd. Agnieszka Muszyńska st.sekr.sądowy Agnieszka Jarzębkowska

przy udziale Anny Utnik-Wójtowicz prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 21 lipca 2015 r.

sprawy **W. O. s. W. i M., urodzonego (...)**
w J. L.

oskarżonego z art. 148 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionych przez obrońcę i pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 4 lutego 2015 r., sygn. akt IV K 50/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. na poczet orzeczonej wobec W. O. kary pozbawienia wolności zalicza okres jego tymczasowego aresztowania również od dnia 5 lutego 2015 r. do dnia 28 lipca 2015 r.;

III. zwalnia oskarżonego oraz oskarżycieli posiłkowych Z. K. i W. K. od zapłaty kosztów sądowych za II instancję ustalając, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W. O. oskarżony został o to, że:

w dniu 4 czerwca 2013 r., w L., działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia M. K., mierząc w okolice jego serca, zadał mu jeden cios nożem o długości ostrza wynoszącym 10 cm i szerokości ok. 3 cm w lewą przednią powierzchnię klatki piersiowej po stronie lewej w okolicy mostkowej, czym spowodował u niego ranę kłutą o długości około 10,5 cm przedniej powierzchni klatki piersiowej z nacięciem mostka od strony lewej i niewielkim nacięciem

brzegu przedniego górnego płata płuca lewego oraz ranę worka osierdziowego i prawego przedsionka z następowym wylewem krwi do lewej jamy opłucnej i do worka osierdziowego, co skutkowało zgonem M. K. tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 4 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w Lublinie uznał oskarżonego za winnego tego, że: w dniu 4 czerwca 2013 r., w L., działając w zamiarze bezpośrednim spowodowania ciężkich obrażeń ciała M. K. zadał mu jeden cios nożem o długości ostrza wynoszącym

10 cm i szerokości ok. 3 cm w lewą przednią powierzchnię klatki piersiowej

w okolicy mostkowej, czym spowodował u niego ranę kłutą o długości około 10,5 cm przedniej powierzchni klatki piersiowej z nacięciem mostka od strony lewej i niewielkim nacięciem brzegu przedniego górnego płata płuca lewego oraz ranę worka osierdziowego i prawego przedsionka z następowym wylewem krwi do lewej jamy opłucnej i do worka osierdziowego, co skutkowało zgonem M. K., który to skutek oskarżony przewidywał i godził się na to, to jest przestępstwa wyczerpującego znamiona art. 148 § 1 k.k. i za to na mocy art. 148 § 1 k.k. skazał go na karę 12 (dwunastu) lat pobawienia wolności. Zaliczył na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia go wolności w sprawie od dnia 5 czerwca 2013 roku do dnia 4 lutego 2015 roku.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec W. O. obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz Z. K. kwoty 3850zł (trzy tysiące osiemset pięćdziesiąt złotych) oraz zasądził od oskarżonego na rzecz Z. K. i W. K. kwoty po 20000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zwolnił W. O. od ponoszenia kosztów sądowych, a wydatkami poniesionymi w postępowaniu obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca zaskarżając go w całości na korzyść oskarżonego. Wyrokowi temu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia

tj.: a) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. polegającą na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów i zastąpieniu jej dowolną oceną dowodów poprzez oparcie się przez Sąd na opinii sądowo-psychiatrycznej, co skutkowało niekorzystnym dla oskarżonego rozstrzygnięciem sprawy, podczas gdy opinia ta jest sprzeczna wewnętrznie, sporządzona w sposób niefachowy, a biegli lekarze psychiatry oraz psycholog ją sporządzający nie dołożyli należytej staranności przy jej opracowywaniu;

b) art. 4 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. polegającą na niewyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy, poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii biegłych lekarzy psychiatrów oraz psychologa innych aniżeli ci, którzy sporządzili nierzetelną opinię sądowo-psychiatryczną, w celu określenia czy stan upojenia alkoholowego, w którym znajdował się oskarżony ograniczał jego poczytalność, czy oskarżony miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem, czy oskarżony miał możliwość postrzegania i zapamiętywania spostrzeżeń, możliwości oceny wymiarów przestrzeni, a także ustalenia stanu psychosomatycznego w jakim znajdował się oskarżony oraz świadek D. Z., przy uwzględnieniu zawartości alkoholu w ich krwi, w świetle tego, iż opinia sądowo - psychiatryczną sporządzona na potrzeby niniejszej sprawy jest wewnętrznie sprzeczna oraz nierzetelna, a biegli sporządzający kwestionowaną opinię nie dochowali należytej staranności przy jej sporządzaniu;

c) art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego psychologa aniżeli ten, który opiniował w sprawie z uwagi na to, iż wniosek ten w sposób oczywisty zmierza do przedłużenia postępowania, a sporządzona przez niego wspólnie z lekarzami psychiatrii opinia nie jest dotknięta mankamentami z art. 201 k.p.k., podczas gdy ujawniły się okoliczności, które wskazują na to, iż opinia ta jest wewnętrznie sprzeczna, a biegli sporządzający kwestionowaną opinię nie dochowali należytej staranności przy jej sporządzaniu;

d) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. polegającą na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów i zastąpieniu jej dowolną oceną dowodów poprzez oparcie się przez Sąd na opiniach z dziedziny medycyny sądowej

co skutkowało niekorzystnym dla oskarżonego rozstrzygnięciem sprawy, podczas gdy opinie te są niejasne, niepełne oraz sprzeczne wewnętrznie, sporządzone w sposób niefachowy, a biegły je sporządzający nie wykluczył kategorycznie wersji zdarzenia przedstawionej przez obronę i nie potwierdził stanowiska aktu oskarżenia zaakceptowanego przez Sąd;

e) art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu medycyny sądowej aniżeli biegły W. C.

z uwagi na to, iż wniosek ten w sposób oczywisty zmierzał do przedłużenia postępowania, podczas gdy pomimo sporządzenia przez biegłego opinii uzupełniającej oraz przesłuchania go na rozprawie pozostały niejasności, biegły nie wykluczył kategorycznie wersji zdarzenia przedstawionej przez obronę, a przedmiotowy wniosek z pewnością nie był oczywiście spóźniony, gdyż został zgłoszony przez obrońcę oskarżonego na rozprawie, bezpośrednio po przesłuchaniu biegłego W. C.;

f) art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., poprzez niesłuszne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego

o dopuszczenie dowodu z wizji lokalnej miejsca zdarzenia w dniu 4 czerwca 2014 r. o godzinie 22:30 (co w stopniu poważnym ograniczyło prawo do obrony oskarżonego) z uwagi na to, iż dowód ten był nieprzydatny do stwierdzenia okoliczności określonych w niniejszym wniosku, gdyż nie dało się odtworzyć dokładnie takich samych warunków jakie miały miejsce w dniu popełnienia czynu tj. 4 czerwca 2013 r., podczas gdy odtwarzane warunki nie muszą być dokładnie takie same, a jedynie zbliżone do warunków panujących w tymże dniu, a przeprowadzenie tego dowodu pomogłoby w ustaleniu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w zakresie możliwości zaobserwowania zachowań poszczególnych uczestników zdarzenia;

g) art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. polegającą na oparciu wyroku tylko na części materiału dowodowego, która zdaniem Sądu potwierdzała oskarżenie, z pominięciem dowodów, które je podważały,

co stanowiło skutek przekroczenia granicy swobodnej oceny dowodów, podjęcie tej oceny w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami wiedzy

i doświadczenia życiowego w sposób uniemożliwiający ustalenie prawdy obiektywnej i sformułowania w ramach tej oceny niesłusznych merytorycznie wniosków, iż oskarżony dokonał zarzucanego mu czynu, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego w sprawie nie pozwala na przyjęcie jego umyślności;

h) art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., poprzez niesłuszne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego

o dopuszczenie dowodu z eksperymentu procesowego oraz brak należytego uzasadnienia stanowiska w tym zakresie, co w stopniu poważnym ograniczyło prawo do obrony oskarżonego, podczas gdy w świetle nieusuniętych przy pomocy innych dowodów wątpliwości, dowód ten był przydatny do ich wyjaśnienia, zwłaszcza wobec wersji zdarzenia prezentowanej przez oskarżonego od samego początku postępowania, której to wersji biegły całkowicie nie wykluczył i wskazał na możliwość wyjaśnienia wątpliwości przy pomocy takowego eksperymentu;

i) art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i zastąpienie jej dowolną oceną dowodów

w odniesieniu do oceny wiarygodności świadka D. Z. oraz

w konsekwencji wybiórczą i jednostronną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, które w wyniku tak popełnionych błędów proceduralnych skutkowało ustaleniem błędnych okoliczności faktycznych skutkujących przyjęciem, iż oskarżony działał w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia denata, w sytuacji gdy zeznania tego świadka ulegały fluktuacji, a obiektywna ich ocena czy też przekaz osób trzecich - treść zawiadomienia pogotowia oraz relacja załogi karetki, świadczą, iż świadek

ten nie był świadomy faktu, iż denat został zraniony nożem więc nie mógł tego zaobserwować;

j) art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie okoliczności faktycznych mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy tj.:

- fragmentu zeznań świadka M. O., która wskazała, iż świadek D. Z. unieruchamiając M. K. trzymał go „od tyłu”, obrazując jednocześnie tendencję do trzymania w jaki sposób miał świadek D. Z. jako ochroniarz, często interweniujący w ten sposób;
- fragmentu zeznań świadka T. J., który wskazał, iż oskarżony w rozmowie przeprowadzonej z nim bezpośrednio po zdarzeniu, mówił mu, że „denat nadział mu się na nóż”, „wpadł na niego”;
- fragmentu zeznań świadka M. M., który wskazał, iż świadek D. Z. zachowywał się nazbyt spokojnie w stosunku do zaistniałej sytuacji;

-fragmentu zeznań świadka K. T., który wskazał, iż świadek D. Z. opowiadając mu o zdarzeniu stwierdził, iż trzymał M. K. trzymał go „od tyłu”, mimo tego, iż Sąd w uzasadnieniu wskazał, iż przyznaje zeznaniom świadka T. walor wiarygodności - pominął te okoliczności;

- fragmentu zeznań świadka S. I., który wskazał, iż świadek D. Z. dzwoniąc do niego bezpośrednio po zdarzeniu powiedział mu, że coś się M. K. stało, a dopiero później, że M. K. nie żyje;
- wynikających z dowodu z sekcji zwłok denata, a mianowicie, iż na nadgarstkach denata czy też w ich okolicy brak było czy to obtarć skóry czy też podbiegnięć krwawych które to obtarcia wskazywałyby na przytrzymywanie za nadgarstki szarpiącego i wyrywającego się M. K.;

2. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na uznaniu, iż:

-M. K., zobaczył nóż, zaczął wyzywać W. O., który z kolei szedł w kierunku M. K., mówiąc do niego, że go zabije, z ostrzem noża skierowanym w osobę M. K., w sytuacji gdy nie ma innych dowodów potwierdzających tę wersję zdarzenia, a wręcz przeciwnie, pozostałe dowody przeczą takiej wersji zdarzenia;

- D. Z. stanął między mężczyznami, odwrócił się w stronę M. K. i przytrzymał go, aby ten nie szedł w kierunku W. O., jednocześnie zasłaniając go przed nim, w sytuacji gdy nie ma innych dowodów potwierdzających tę wersję zdarzenia, a wręcz przeciwnie, pozostałe dowody przeczą takiej wersji zdarzenia;
- W. O. krzyczał do M. K., powtarzając słowa: „zabiję cię” i używając wulgaryzmów, a D. Z. był w tym czasie zwrócony tyłem do W. O., przodem zaś do M. K., którego przytrzymywał za oba nadgarstki, mówiąc do obu mężczyzn, aby się uspokoił, w sytuacji gdy nie ma innych dowodów potwierdzających tę wersję zdarzenia, a wręcz przeciwnie, pozostałe dowody przeczą takiej wersji zdarzenia;
- W. O. próbował obejść D. Z., aby dosięgnąć M. K., a gdy znalazł się za plecami D. Z., po jego prawej stronie, zamachnął się ręką, w której trzymał nóż i zadał M. K. tymże nożem jeden cios w lewą przednią powierzchnię klatki piersiowej w okolicy mostkowej, w sytuacji gdy nie ma innych dowodów potwierdzających tę wersję zdarzenia, a wręcz przeciwnie, pozostałe dowody przeczą takiej wersji zdarzenia;

co skutkowało błędnym ustaleniem:, iż oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia M. K., podczas gdy oskarżony

nie działał umyślnie, wyjęcie przez niego noża stanowiło czynność obronną,

a M. K. odniósł ranę w wyniku wyrwania się D. Z. i wpadnięciu z rozpędu na oskarżonego.

W konsekwencji obrońca wniósł o zmianę przedmiotowego wyroku

w całości przez przyjęcie kwalifikacji prawnej czynu jako wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 155 k.k. (wraz ze stosowną zmianą opisu czynu) i wymierzenie oskarżonemu kary w granicach ustawowego zagrożenia przewidzianego w tym artykule - odpowiadającej dyrektywom z art. 53 k.k.,
a w przypadku nieuwzględnienia tego wniosku wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Ponadto apelację od wyroku złożył pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych Z. K. i W. K., zaskarżając go na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej orzeczonej wobec niego kary. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na jego treść,
a to art. 424 § 1 pkt I i § 2k.p.k., polegającą na niewystarczającym przytoczeniu w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku okoliczności, jakimi Sąd I instancji kierował się ustalając wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jedynie na kwotę po 20 000 złotych na rzecz Z. K. i W. K. (w wysokości zdecydowanie niższej niż zgłoszone wnioski);

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na uznaniu, iż wystarczające będzie orzeczenie względem oskarżonego na podstawie art. 46 § 2 k.k. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie po 20 000 złotych na rzecz Z. K. i W. K.,
a zasadzona kwota zadośćuczynienia jest adekwatna dla rozmiaru bólu, cierpienia i poczucia osamotnienia oskarżycieli posiłkowych po śmierci syna M. K. ;

III. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec W. O. kary 12 lat pozbawienia wolności, polegającą na jej rażąco łagodności, wskutek nieuwzględnienia zachowania się oskarżonego zarówno w trakcie popełniania czynu, jak i bezpośrednio po zdarzeniu oraz niedostatecznego uwzględnienia m.in. wysokiego stopnia szkodliwości społecznej przypisanego oskarżonemu czynu, znajdowania się oskarżonego w chwili zdarzenia pod wpływem alkoholu i w konsekwencji nadania okolicznościom łagodzącym nadmiernego znaczenia, co sprawia, że orzeczona kara nie spełnia należycie wymogów
tak w zakresie prewencji indywidualnej jak i ogólnej.

W konsekwencji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie W. O. kary 25 lat pozbawienia wolności i orzeczenie na rzecz oskarżycieli posiłkowych Z. i W. K. kwoty po 70 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Z uwagi na fakt, iż jedynie obrońca oskarżonego oraz Z. K. złożyli wniosek o sporządzenie i doręczenie odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem, Sąd Apelacyjny – na mocy art. 457 § 2 k.p.k. – sporządził we wskazanej części pisemne motywy wyroku .

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja złożona przez obrońcę oskarżonego W. O. jest
w uznaniu Sądu Apelacyjnego całkowicie bezzasadna.

Na wstępie należy podkreślić, że analiza przeprowadzonego w sprawie postępowania pozwoliła na przyjęcie, iż rozpoznając niniejszą sprawę sąd okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe bardzo starannie, zbierając w ten sposób kompletny materiał dowodowy, poddający się w konsekwencji merytorycznej ocenie. Jednocześnie sąd ten spełnił wymagania procesowe i dokonał wszechstronnej oraz wnikliwej analizy wszystkich zebranych w ten sposób dowodów osobowych, jak i pozostałych istotnych w sprawie. Przeprowadził także całkowicie poprawnie ocenę zgromadzonego w ten sposób materiału dowodowego. Wbrew twierdzeniom skarżącego, wspomniana ocena dokonana została z uwzględnieniem reguł określonych w art. 7 k.p.k. Ocena ta jest, w uznaniu sądu odwoławczego, ze wszech miar poprawnie przeprowadzona, rzeczowa i logiczna, a jednocześnie pozostaje zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Ponadto Sąd Apelacyjny nie stwierdził, aby zawierała ona w rozumowaniu jakiegokolwiek błędy faktyczne, czy logiczne.

Przechodząc do analizy poszczególnych zarzutów, zauważyć w pierwszej kolejności należy, iż szereg z nich podporządkowanych kolejnym podpunktami dotyczy tożsamyh dowodów, z tych względów Sąd omawiając poszczególne zarzuty, dokona tego grupując je odpowiednio.

Pierwszym zarzutem apelacji jest zarzut dotyczący opinii biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa. Odnosi się do tegoż dowodu pkt 1 lit a, b i c. Skarżący zarzuca, iż Sąd oparł się na tej opinii pomimo, iż jest ona wewnętrznie sprzeczna, sporządzona w sposób niefachowy, a biegli nie dołożyli należytej staranności przy jej opracowywaniu. Ponadto zarzucił, że Sąd błędnie nie dopuścił dowodu ze wskazanej nowej opinii w celu określenia, czy stan upojenia alkoholowego ograniczał poczytalność oskarżonego, tj. czy oskarżony miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, czy miał możliwość postrzegania i zapamiętywania spostrzeżeń. Wreszcie zarzucił bezzasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego psychologa, podczas gdy ujawniły się okoliczności, które wskazują na to, iż opinia jest wewnętrznie sprzeczna, a biegli nie dochowali należytej staranności przy jej sporządzaniu. Z treści natomiast uzasadnienia środka zaskarżenia wynika jednoznacznie, że autor upatruje nierzetelności opinii i jej sprzeczności w kontekście pierwotnie błędnie podanych przez biegłych danych osobowych W. O.. Nie zauważa skarżący, iż nieścisłość ta jest wynikiem oczywistej omyłki nie mającej wpływu na pozostałą, istotną treść merytoryczną opinii. W toku postępowania żadna ze stron nie zgłaszała wątpliwości co do faktu przebadania przez biegłych innej osoby, niż wskazana w opinii, a podawane w niej okoliczności jednoznacznie wskazują na przebadanie nikogo innego, tylko W. O.. Jednocześnie istota opinii mieści się w jej merytorycznej części, która bez wątpliwości dotyczy oskarżonego, natomiast część wstępna, nawet jeżeli zawiera oczywistą omyłkę, jak w niniejszym przypadku, pozostaje bez wpływu na jej zasadniczą treść. Tymczasem obrońca zdaje się nie zauważać, iż istota opinii nie budzi żadnych wątpliwości i wbrew jego twierdzeniom, nie może być w żaden sposób podważona. Gołosłowne natomiast stwierdzenia, które wielokrotnie powtórzył w apelacji obrońca, nie mogą skutecznie spowodować, iż zmianie ulegnie przyjęta ocena tego dowodu, gdyż na poparcie swoich twierdzeń nie podał on żadnych istotnych okoliczności. W szczególności nie wykazał on wiarygodnie, które elementy wskazywać miałyby na jej niefachowość, nierzetelność, czy nieścisłość. Sąd zgadza się w pełni ze stwierdzeniem, że jeżeli złożona przez biegłych opinia odznacza się wyjątkowo rażącymi uchybieniami, o jakich mowa w art. 201 k.p.k. celowe jest od razu powołanie innego biegłego, jednak aby tego rodzaju sytuacja zaistniała, należy te okoliczności precyzyjnie wskazać, a temu obowiązкови nie czyni zadość apelacja. W uznaniu Sądu Apelacyjnego kwestionowana opinia stanowi rzetelne wypełnienie obowiązków, nałożonych przez prowadzących postępowanie na biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa. Podkreślenia wymaga fakt, że obowiązkiem strony jest wskazać, na jakie okoliczności, ze względu na wymienione przez nią mankamenty opinii określone w art. 201 k.p.k., zachodzi potrzeba dodatkowego przesłuchania biegłego (postanowienie SN z dnia 12 lutego 2013r., II K.K. 320/12; wyrok SA w Krakowie z dnia 14 maja 2013r., II AKa 36/13). Tymczasem skarżący w toku postępowania sądowego nie składał wniosku o przesłuchanie uzupełniające psychiatrów, dopiero zrobił to w środku zaskarżenia, podnosząc w stosunku do tej części opinii ogólne, niekonkretne zarzuty. W odniesieniu natomiast do opinii biegłego psychologa, podniósł iż dopuszczenie tego dowodu jest konieczne dla ustalenia cech charakterologicznych oskarżonego i jego skłonności do sposobu postępowania w sytuacjach konfliktowych. Jednocześnie obrońca nie wnosił o uzupełniające przesłuchanie powołanego w sprawie psychologa, a jedynie dopytany w toku rozprawy sprecyzował, iż wnosi o dopuszczenie dowodu z opinii innego psychologa. W uznaniu Sądu, podobnie jak poprzednio, obrońca nie wskazał żadnych istotnych zarzutów w odniesieniu do kwestionowanej części opinii, zatem sąd orzekający w sprawie nie miał jakichkolwiek podstaw do dopuszczania dowodu z opinii innego biegłego także z urzędu. Tut. Sąd zauważa, iż oddalenie wniosku dowodowego dotyczącego opinii biegłych powinno znaleźć oparcie w art. 201 k.p.k., a nie jak uczynił to sąd orzekający w art. 170 k.p.k., jednak pozostaje to bez wpływu na ocenę zasadności oddalenia tegoż wniosku z uwagi na brak merytorycznego uzasadnienia do jego uwzględnienia. Jednocześnie wskazane naruszenie proceduralne, pozostaje bez wpływu na treść zaskarżonego wyroku (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 28 stycznia 2014r., II Aka 431/13).

Zarzucając zatem przez skarżącego naruszenie art. 4 k.p.k. i 7 k.p.k. oraz 410 k.p.k. w odniesieniu do omawianej opinii nie jest słuszne, bowiem sąd orzekający spełnił wszelkie wymogi dotyczące prawidłowej oceny tegoż dowodu, szczególnie że stanowił on, razem z innymi okolicznościami, podstawę wydanego w sprawie wyroku. Zgodnie także z art. 366 k.p.k. przewodniczący rozprawy baczył, aby zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy i Sąd

nie dopatrył się żadnych uchybień w tym zakresie, szczególnie że autor apelacji nie podniósł jakichkolwiek zarzutów, oprócz wskazania określonego artykułu procedury, mających świadczyć o tego rodzaju naruszeniu. Podkreślenia ponadto wymaga fakt, że bezzasadnie obrońca podnosi, iż biegli nie wypowiedzieli się odnośnie spożytego przez oskarżonego alkoholu, bowiem z opinii tej wynika jednoznacznie, że u oskarżonego stwierdzono zespół uzależnienia od alkoholu w fazie picia aktywnego, lecz mimo że w czasie zdarzenia znajdował się w stanie upojenia alkoholowego, było to upojenie zwykłe, bez cech patologicznych. Natomiast bez wątpienia W. O. miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Podkreślenia wymaga fakt, że obrońca zdaje się zapominać, iż zgodnie z art. 31 § 3 k.k. przepisów § 1 i 2 nie stosuje się, gdy sprawca wprawił się w stan nietrzeźwości lub odurzenia powodujący wyłączenie lub ograniczenie poczytalności, które przewidywał albo mógł przewidzieć. Z załączonej do sprawy opinii jednoznacznie tymczasem wynika, iż oskarżony jest uzależniony od alkoholu, zatem bezsprzecznie zna jego wpływ na swój organizm, a tym samym możliwości postrzegania rzeczywistości pod jego wpływem (wyrok SA w Szczecinie z dnia 4 lutego 2009r., II Aka /09).

Niezależnie od powyższego zupełnie niezrozumiałym jest zarzut, że biegli psychiatrzy i psycholog nie ustalili stanu psychosomatycznego świadka D. Z., skoro okoliczność ta nie była przedmiotem ich opinii. W tym miejscu godzi się zauważyć, iż jedyną podstawą badania psychologicznego świadka jest art. 192 § 2 k.p.k., a przesłanki przewidziane w tej normie nie zachodziły w sprawie niniejszej.

Kolejne dwa zarzuty dotyczą opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej i jest to pkt 1 lit. d i e apelacji. Obrońca podnosi, iż sporządzona przez biegłego W. C. opinia jest niejasna, niepełna i sprzeczna wewnątrznie oraz niefachowa, a biegły nie wykluczył kategorycznie wersji zdarzenia przedstawionej przez obronę i nie potwierdził stanowiska aktu oskarżenia. Wbrew twierdzeniom skarżącego z opinii biegłego jednoznacznie wynika, iż ustalony przez sąd sposób zadania ciosu przez oskarżonego pokrzywdzonemu był jak najbardziej prawdopodobny, natomiast rana u M. K. nie mogła powstać w okolicznościach podanych przez W. O.. Zatem zarzuty podnoszone przez obronę w żadnej mierze nie znajdują oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym i stanowią jedynie dowolną interpretację zaistniałego zdarzenia, tym bardziej że podawane przez niego w apelacji okoliczności albo w ogóle nie znajdują potwierdzenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym, albo stanowią dowolną interpretację wyjaśnień oskarżonego, D. Z., a także opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej. Tymczasem uznane za wiarygodne wyjaśnienia/zeznania D. Z. potwierdzone zostały m. in. przez opinię biegłego, przy czym dowody te wzajemnie się uzupełniają. Oceniając je, sąd przeprowadził szczegółową analizę w treści uzasadnienia, której nie ma potrzeby powtarzać w tym miejscu. Fakt, że D. Z. zmieniał swoje zeznania, jednak sąd orzekający wyczerpująco wskazał, dlaczego określonym fragmentom zeznań wskazanego świadka dał wiarę, a którym jej odmówił. Ocena ta jest logiczna, spójna, dokonana przy uwzględnieniu zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a tutaj Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania tejże. Jednocześnie obrońca cytując wybrane fragmenty z opinii biegłego stara się stworzyć wrażenie zasadności swoich twierdzeń, jednak bezzasadnie. Całościowa, dokładna jej analiza pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, że stanowi ona zamknięty obraz oceny zdarzenia, obejmujący wszystkie pojawiające się ewentualne możliwości jego przebiegu. Natomiast podkreślić należy, że rolą biegłego nie jest rozważanie różnego rodzaju prawdopodobnych, acz hipotetycznych okoliczności, czego zdaje się oczekiwać obrońca, bowiem obraca się on w granicach zebranego w sprawie materiału dowodowego i na jego podstawie obowiązany jest wydać kompleksową opinię. W uznaniu tutaj Sądu biegły W. C. wypełnił swój obowiązek bez zarzutu, a wyrwane z kontekstu jego opinii wypowiedzi nie mogą w żadnej mierze stanowić przyczynku do podważania jej treści. Zauważyć należy, że wszelkie wątpliwości zgłaszane przez obrońcę zostały przez biegłego wyjaśnione w uzupełniającej części opinii i zdaniem Sądu w żadnej mierze nie niwelują treści głównej jej części. Jednocześnie brak jest w treści wniesionego środka zaskarżenia skutecznych zarzutów wskazujących na zaistnienie przesłanek z art. 201 k.p.k. Podkreślenia wymaga fakt, że w kwestii uznania opinii za jasną i pełną w rozumieniu art. 201 k.p.k. decydujące znaczenie ma ocena sądu, a nie stron, chyba, że zastrzeżenia strony są uzasadnione, a ocena sądu dowolna, co w niniejszej sprawie w żadnym razie nie zaistniało (wyrok SA Lublin z dnia 27 listopada 2012r., II Aka 260/12). Podobnie jak w odniesieniu do opinii z zakresu medycyny sądowej sąd orzekający winien był orzec co do tego rodzaju wniosku dowodowego na podstawie art. 201 k.p.k., jednak uchybienie pozostaje bez wpływu na treść wydanego orzeczenia.

Kolejnym zarzutem apelacji (pkt 1 lit. f) jest zarzut dotyczący oddalenia przez sąd orzekający wniosku dowodowego o przeprowadzenie wizji lokalnej miejsca zdarzenia. Na wstępie należy podkreślić, że w niniejszej sprawie sporządzono oględziny miejsca zdarzenia, które Sąd uczynił podstawą swojego orzekania w sprawie – ujawniono je bowiem w toku rozprawy. Natomiast obrońca w dniu 15 maja 2014 roku złożył wniosek o przeprowadzenie wizji lokalnej, mającej na celu stwierdzenie jakie były możliwości zaobserwowania faktów przez uczestników tego zdarzenia zważywszy na porę roku, godzinę dnia oraz istniejące oświetlenie. Tymczasem od oględzin miejsca zdarzenia, przeprowadzanych zazwyczaj w postępowaniu przygotowawczym, z których sporządza się stosowny protokół i które mogą być utrwalone także poprzez fotografie oraz nagrania obrazu i dźwięku, należy odróżnić wizję lokalną, tj. czynność polegającą na bezpośrednim poznaniu zmysłowym miejsca zdarzenia lub jego fragmentu w celu sprawdzenia, czy uprzednio uzyskane informacje o tym miejscu lub jego fragmencie są zgodne z rzeczywistością, albo w celu sprecyzowania lub uzupełnienia tych informacji, względnie w celu usunięcia bądź tylko wyjaśnienia tkwiących w nich sprzeczności. Wizja lokalna jest nastawiona na sprawdzenie, uzupełnienie bądź sprecyzowanie już posiadanych informacji i ma charakter raczej weryfikacyjny, aniżeli wykrywczy (wyrok SA w Katowicach z dnia 19 lutego 2015 roku, II AKa 489/14). Składając swój wniosek, obrońca nie wskazał, jakiego rodzaju zastrzeżenia wnosi do przeprowadzonego w postępowaniu przygotowawczym dowodu i jakie okoliczności chce zweryfikować. Niezależnie od powyższego, cel przeprowadzenia tejże czynności nie był możliwy do osiągnięcia, jak słusznie wskazał Sąd, oddalając wniosek dowodowy w tym zakresie. Przecież, gdyby nawet przeprowadzić żądane przez skarżącego czynności, nie doprowadziłyby one do ustalenia jakie były możliwości zaobserwowania faktów przez uczestników zdarzenia. Z jednej strony z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynikało w żadnym wypadku, aby oskarżony lub D. Z. - ostatni uczestnicy zdarzenia mieli jakiegokolwiek problemy z obserwowaniem poszczególnych etapów zdarzenia. Co więcej, z ich oświadczeń jednoznacznie wynika w zasadzie spójny przebieg całego zdarzenia oprócz momentu zadania ciosu przez oskarżonego. Zatem przeprowadzenie wizji lokalnej w niniejszej sprawie było całkowicie zbędne, szczególnie że możliwość obserwowania faktów jest indywidualną umiejętnością zależną nie tylko od zdolności osobniczych konkretnej osoby, przypomnijmy znajdującej się pod wpływem alkoholu, ale także od danej sytuacji i przeżywanych emocji. Tego rodzaju okoliczności nie można zatem sprawdzić za pomocą zawnioskowanego przez obrońcę dowodu. Jednocześnie skarżący nie sprecyzował na czym polegać miało naruszenie prawa do obrony, które zarzucił w treści apelacji w kontekście oddalenia omawianego wniosku dowodowego. Natomiast fakt, że w trakcie oględzin miejsca zdarzenia wykonanych w postępowaniu przygotowawczym, nie brał udziału skład orzekający pozostaje bez wpływu na ocenę przeprowadzonej czynności, o ile nie wykazano sprzeczności, czy nie postawiono tejże czynności skutecznego zarzutów nieprawidłowego przeprowadzenia. Sytuacja taka nie miała miejsca w niniejszej sprawie, szczególnie że obrońca w apelacji wskazał jedynie gołosłowne stwierdzenia, bez poparcia ich konkretnymi okolicznościami. Podniesiona przez skarżącego stroniczość sądu mająca przejawiać się nieuwzględnieniem poszczególnych wniosków skarżącego nie może być uznana za skuteczny argument poważający wydane w sprawie orzeczenie. Strona może składać przecież w procesie wszelkie możliwe wnioski dowodowe, jednak Sąd nie jest zobligowany do dopuszczania ich bezkrytycznie. Wręcz przeciwnie, ma obowiązek baczyć, aby dopuszczane były jedynie dowody zasadne i konieczne dla prawidłowego rozstrzygnięcia w sprawie. Innymi słowy oddala wnioski dowodowe, spełniające przesłanki z art. 170 § 1 k.p.k. Niezależnie zatem od kwestii prawidłowo oddalonych wniosków dowodowych, postępowanie przeprowadzone w niniejszej sprawie doprowadziło do ustalenia prawdy materialnej i wbrew stanowisku, które zostało zawarte w apelacji, podstawę wydanego rozstrzygnięcia stanowią prawdziwe ustalenia faktyczne.

W toku postępowania obrońca składał wniosek o przeprowadzenie eksperymentu procesowego, w wyniku którego miałoby zostać unaocznione ułożenie ciał i możliwe wersje zdarzenia, zaistniałe w materiale dowodowym – pkt 1 lit. h. Dopytany w toku rozprawy, sprecyzował ponadto, iż czynność ta ma za zadanie zweryfikować opinię wydaną w postępowaniu przygotowawczym i możliwy mechanizm powstania rany wobec istniejących wersji w materiale dowodowym. Tymczasem podkreślenia wymaga fakt, że eksperyment procesowy, o którym mowa w art. 211 k.p.k., ma na celu sprawdzenie w sposób doświadczalny, czy badane zdarzenie lub podawany jego przebieg były w ogóle możliwe. (wyrok SN z dnia 16 lipca 2009, V KK 20/19). W niniejszej sprawie tego rodzaju wątpliwości w ogóle nie zaistniały. Z tych względów, wobec braku nowych okoliczności, które powoływałyby obrońca, jego wniosek o przeprowadzenie eksperymentu procesowego został słusznie przez sąd orzekający oddalony. Właściwie także sąd uzasadnił swoje

stanowisko w tej sprawie, nie naruszając w żaden sposób prawa do obrony oskarżonego. Sąd nie znalazł ponadto podstaw do kwestionowania bezstronności sądu orzekającego w niniejszej sprawie.

W apelacji obrońca ponadto wskazuje, że sąd orzekał niewłaściwie, gdyż dowolnie ocenił zeznania D. Z. naruszając w ten sposób zasadę swobodnej oceny dowodów – pkt 1 lit. i. W uznaniu Sądu Apelacyjnego zeznania te, wręcz przeciwnie, zostały ocenione zgodnie z zasadami prawidłowego oceniania dowodów, a załączone do sprawy uzasadnienie wskazuje jednoznacznie, że sąd rozważył wszelkie okoliczności, także te dotyczące poszczególnych zmian w ich treści. Co więcej, sąd widział także oświadczenia świadka złożone przy wzywaniu pogotowia ratunkowego i okoliczności te także ocenił, jasno wskazując której części zeznań świadka daje wiarę, a którym jej odmawia, a ocena ta nie nasuwa żadnych zastrzeżeń. Ponadto zeznania te, w części w której sąd dał im wiarę, potwierdzone zostały przez szereg innych dowodów przeprowadzonych w sprawie, w szczególności przez opinię biegłego z zakresu medycyny sądowej, ale i zeznania przesłuchanych w sprawie świadków. Jednocześnie obrońca wskazuje na kilka fragmentów zeznań, które miałyby podważać ustalenia dokonane przez sąd orzekający – apelacja pkt 1 lit. j. Przede wszystkim powołuje fragment zeznań M. O., która jednak nie była świadkiem końcowej fazy zdarzenia, gdy oskarżony zadał śmiertelny cios pokrzywdzonemu, bowiem dość szybko odeszła z miejsca spotkania. Trzeba w tym miejscu zauważać, że zdarzenie było rozciągnięte w czasie, a świadek wypowiadała się jedynie na temat jego części. Zeznania te w żaden sposób nie niwelują wiarygodnej części zeznań D. Z., potwierdzając je w znacznej części. W efekcie zostały przez sąd ocenione w jak najbardziej właściwy sposób. Podobnie należy ocenić zeznania T. J., który przekazał to, co powiedział mu oskarżony. Zeznania te sąd właściwie ocenił, jako wiarygodne, gdyż nie ma podstaw do ich kwestionowania, przy czym jednocześnie, w żadnym razie nie podważają one ustaleń poczynionych przez sąd w wyniku przeprowadzonego kompleksowego postępowania. Cytowany fragment zeznań świadka K. T. również został wyrwany z kontekstu całej wypowiedzi, przy czym obrońca zdaje się nie zauważać, iż świadek nie miał szczegółowej wiedzy na temat dokładnego przebiegu zdarzenia, bowiem D. Z. przekazał mu jedynie szczątkowe informacje, zatem zeznania te także w żaden sposób nie podważają ustaleń sądu. Natomiast godzi się przytoczyć, że świadek zeznał, iż w czasie, gdy oskarżony wszedł do celi K. T. zapytał go: „za co wjechał”, na co W. O. odpowiedział: „za głowę”, czyli jak wskazał świadek, za morderstwo. Słowa te, w uznaniu Sądu, wskazują na ocenę samego oskarżonego sposobu jego zachowania w kontekście spowodowania przez niego śmierci pokrzywdzonego. Wskazane fragmenty zeznań M. M., jak i S. I. pozostają bez jakiegokolwiek znaczenia, jeżeli chodzi o sposób oceny dowodów dokonanej przez sąd orzekający. Jednocześnie brak obrażeń denata na nadgarstkach, czy ich okolicach, jak podnosi skarżący, nie wskazuje w żadnym razie na to, że M. K. nie był za nie trzymany, bowiem jest powszechnie znanym fakt, iż nie wszystkie chwytły pozostawiają widoczne obrażenia na ciele.

Kolejne, poszczególne fragmenty zeznań D. Z. wskazane w omawianym środku zaskarżenia w pkt 2, stanowią jedynie nieopartą żadnymi dowodami polemikę z prawidłowymi ustaleniami sądu, która jeżeli zostałaby przyjęta za zasadną, to właśnie wtedy stanowiłaby niewłaściwie przeprowadzoną i dowolną ocenę dowodów. Podkreślenia ponownie wymaga fakt, że D. Z. był jedynym świadkiem tego etapu zdarzenia, kiedy pokrzywdzony stracił życie i słusznie wskazuje obrońca, że pozostają jedynie jego zeznania przeciwko części wyjaśnień oskarżonego. Jednak to właśnie zeznania świadka znajdują potwierdzenie we wskazanych w uzasadnieniu sądu dowodach, a nie wyjaśnienia oskarżonego. Z tych względów Sąd Apelacyjny nie uwzględnił żadnego z zarzutów apelacji, uznając ją za bezzasadną.

Jednocześnie podniesione w apelacji wątpliwości co do prawidłowości ustalenia zamiaru z jakim działał oskarżony są całkowicie bezpodstawne. Sąd orzekający właściwie ustalił, a następnie uzasadnił swoje stanowisko odnośnie przyjętego zamiaru ewentualnego zabójstwa z jakim działał W. O.. Podkreślić należy, że Sąd Apelacyjny nie znalazł jakichkolwiek podstaw do zmiany orzeczenia w tym zakresie. Zarówno bowiem zadanie nożem ciosu przez oskarżonego M. K. w miejsce tak bardzo niebezpieczne dla ludzkiego życia, jak i całościowo oceniany sposób jego zachowania, szczegółowo opisany w uzasadnieniu, wskazują na zaistnienie wszelkich przesłanek do przypisania mu działania opisanego w zaskarżonym orzeczeniu. Zupełnie niezrozumiałym jest stwierdzenie skarżącego, że nawet jeśliby przyjąć za Sądem, iż oskarżony działał w zamiarze spowodowania ciężkich obrażeń ciała, to będąc w takim stanie (stan upojenia alkoholowego) nie mógł mieć zamiaru ewentualnego pozbawienia życia denata. Ponownie podkreślić należy, że biegli lekarze psychiatry i psycholog nie znaleźli żadnych podstaw do kwestionowania

poczytalności oskarżonego w żadnym zakresie, a z opinią tą należy się całkowicie zgodzić. Jednocześnie Sąd zauważa, iż cała apelacja obrońcy miała doprowadzić do uwzględnienia wyjaśnień oskarżonego, który twierdził, że nie zadał ciosu pokrzywdzonemu, a jedynie wyjął nóż, na który M. K. z rozpędu się nadział. Wersja ta została tymczasem kategoriycznie wykluczona przez przeprowadzone dowody zatem kwalifikacja z art. 155 k.k. w żadnej mierze nie może mieć zastosowania do prawnej oceny zachowania W. O..

Podsumowując powyższe uwagi, a także odnosząc się do pkt 1 lit. g apelacji, podkreślić należy, że w toku postępowania zostały wyjaśnione – zgodnie z nakazem płynącym z dyspozycji przepisu art. 366 § 1 k.p.k. – wszystkie istotne dla sprawy okoliczności. Ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy poczynił w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (art. 410 k.p.k.), który ocenił z poszanowaniem reguł wynikających z art. 2, 4, 5 i 7 k.p.k.. Jednocześnie swoje stanowisko w sposób wyczerpujący uzasadnił w pisemnych motywach wyroku, sporządzonych zgodnie z wymogami art. 424 § 1 k.p.k. Zatem Sąd ten prawidłowo wskazał w uzasadnieniu orzeczenia, które fakty uznał za udowodnione lub też nie, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie dał wiary dowodom przeciwnym. Z tych względów apelacja obrońcy nie zasługiwała na uwzględnienie.

Jednocześnie wymierzona oskarżonemu kara nie nosi w żadnej mierze cech niewspółmierności w sensie jej zbytnej surowości, zatem i w tym zakresie stwierdzić należy prawidłowość wyroku sądu I instancji. Należy więc ocenić orzekając, stopień społecznej szkodliwości przypisanego W. O. czynu, jego okoliczności osobiste oraz cele jakie kara ma wobec niego spełnić. Podkreślenia wymaga fakt, że kara za popełnienie bardzo poważnego przestępstwa, jakim jest umyślne spowodowanie śmierci człowieka, działając nawet w zamiarze ewentualnym, musi być stosownie dotkliwa i dolegliwa, aby pozostawała współmierną do społecznej szkodliwości i stopnia zawinienia sprawcy (wyrok SA w Gdańsku 5 czerwiec 2014r. II AKa 150/14). Zatem wymierzona w stosunku do oskarżonego kara w zestawieniu z osobą sprawcy, ale również głównie z charakterem czynu, jego wagą i okolicznościami, nie może nosić cechy rażącej surowości.

Z tych względów Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw do ingerencji w rozstrzygnięcie sądu dotyczące wymiaru orzeczonej kary.

Apelację od wyroku złożoną przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej Z. K. także należy uznać za bezzasadną.

Dwa zarzuty zawarte w środku zaskarżenia dotyczą wysokości zasądzonego przez sąd orzekający zadośćuczynienia za doznaną krzywdę – pkt I i II. Pełnomocnik podnosi, że w treści uzasadnienia niewystarczająco zostały przytoczone okoliczności, jakimi kierował się sąd, zasądzając konkretne kwoty oraz popełnił błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę orzeczenia tegoż środka karnego. W uznaniu Sądu Apelacyjnego oba zarzuty nie znajdują żadnego oparcia, ani w uzasadnieniu, ani w przyjętych przez sąd ustaleniach. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że sąd wyczerpująco i poprawnie uzasadnił przyznaną wysokość zadośćuczynienia, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności konieczne przy ustalaniu tejże wysokości. Ponadto, wbrew twierdzeniom pełnomocnika ustalając wysokość należności sąd poczynił prawidłowe i znajdujące oparcie w materiale dowodowym ustalenia, pozwalające na rozstrzygnięcie tej kwestii. Innymi słowy, wszystkie okoliczności konieczne, zostały przez sąd rozważone i wzięte pod uwagę. Nie może pozostawać niezauważone, że wbrew twierdzeniom pełnomocnika, M. K. pozostawał bez pracy i niejednokrotnie miał problemy w związku ze swoimi długami, na co w swoich zeznaniach wskazywali oskarżyciele posiłkowi. Zatem niezrozumiałe jest dlaczego w apelacji pełnomocnik zawarł coś wręcz przeciwnego, wskazując że pomagał on finansowo matce, która teraz została jedynym żywicielem rodziny. Sama oskarżycielka posiłkowa wskazywała przeciwnie, iż spłacała długi syna.

Zgodnie z art. 46 § 1 k.k., w razie skazania, na wniosek pokrzywdzonego, sąd orzeka obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości albo w części lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zamiast tego obowiązku sąd może orzec nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego. Zatem jeżeli pokrzywdzony złożył wniosek o zasądzenie zadośćuczynienia w trybie art. 46 k.k., to wydając wyrok skazujący, sąd był zobowiązany do uwzględnienia takiego wniosku wybierając między zasądzeniem zadośćuczynienia, czy nawiazki. Jednak podkreślić należy, że w odniesieniu do wysokości zadośćuczynienia sąd orzeka swobodnie, zatem niezasadna jest apelacja pełnomocnika

oskarżycielki posiłkowej, bowiem wysokość zasądzonego zadośćuczynienia sąd określił, kierując się stopniem społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz okolicznościami jego popełnienia. W tej sytuacji żądania oskarżycielki posiłkowej sąd słusznie uznał za zbyt wygórowane (wyrok SN z dnia 27 stycznia 2014r. WA 29/13).

Ponadto apelacja pełnomocnika podnosi zarzut rażącej niewspółmierności kary polegającej na jej zbytnej łagodności. Przyczyną tego stanu rzeczy jest, w uznaniu skarżącego, nieuwzględnienie zachowania oskarżonego zarówno w trakcie popełnienia czynu, jak i bezpośrednio po zdarzeniu oraz niedostatecznego uwzględnienia stopnia szkodliwości społecznej czynu, znajdowania się oskarżonego pod wpływem alkoholu i w konsekwencji nadania okolicznościom łagodzącym nadmiernego znaczenia. Ostatecznie pełnomocnik wniósł o wymierzenie oskarżonemu 25 lat pozbawienia wolności. Wbrew stanowisku skarżącego, lektura uzasadnienia sądu orzekającego wskazuje precyzyjnie jakie okoliczności sąd ten wziął pod uwagę i którym nadał walor okoliczności łagodzących, a którym obciążających. Przy ocenie tej sąd nie pominął żadnych istotnych elementów, które należałoby wziąć pod uwagę przy wymiarze kary, szczególnie takich które należałoby rozważyć w związku z możliwością wymierzenia kary 25 lat pozbawienia wolności. Skarżący sam zdaje się nie zauważać postępowania pokrzywdzonego w czasie czynu i dokonuje tym samym jednostronnej i pozbawionej racjonalności oceny przesłanek z art. 53 k.k. Tymczasem szczególny charakter kary 25 lat pozbawienia wolności wynika nie tylko z faktu jej długotrwałości, ale przede wszystkim z uwagi na jej charakter eliminacyjny. Przyjmuje się, że karę tę należy stosować wyłącznie w wypadkach najcięższych, gdy okoliczności obciążające zdecydowanie przeważają nad okolicznościami łagodzącymi i tylko wtedy, gdy stopień winy jest na tyle wysoki, że uzasadnia zastosowanie tej kary, a w okolicznościach konkretnego przypadku kara niższa nie spełniłaby indywidualno- lub generalno-prewencyjnych celów kary wymienionych w art. 53 § 1 k.k. (wyrok SA w Poznaniu z dnia 25 listopada 2014r. II AKa 198/14). Z taką sytuacją z pewnością nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Mając zatem powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok wobec bezzasadności zarzutów podniesionych w wywiedzionej przez obrońcę oskarżonego oraz pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej apelacji, a także wobec nie stwierdzenia uchybień określonych w art. 439 i 440 k.p.k. podlegających uwzględnieniu z urzędu.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd Apelacyjny zaliczył na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania również od dnia 5 lutego 2015r. do dnia 28 lipca 2015r.

Orzeczenie o zwolnieniu oskarżonego i oskarżycieli posiłkowych od ponoszenia kosztów sądowych i ustaleniu, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa zapadło w oparciu o przepis art. 624 § 1 k.p.k., gdyż - w ocenie Sądu Apelacyjnego - sytuacja materialna obu stron nie pozwala na uiszczenie przez nich tych należności. Wobec oskarżonego orzeczono długotrwałą karę pozbawienia wolności, zatem nie będzie on miał realnych możliwości zarobkowania, natomiast oskarżyciele posiłkowi mieli problemy z pokryciem należności za pochówek zmarłego syna, stąd obciążanie ich jeszcze dodatkowymi kosztami, związanymi z procesem oskarżonego, byłoby niezasadne.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł, jak w wyroku.